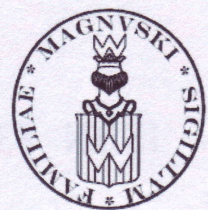


Janina Kielboń  
Zofia Leszczyńska

KOBIETY LUBELSZCZYZNY  
represjonowane w latach 1944-1956

Tom I



Wydawnictwo Test

## APOLONIA EUGENIA MAGNUSKA - WÓJCIK ps. Karmel

Urodzona 21 I 1926 r. w Wojciechowie jako córka Feliksa Magnuskiego – właściciela młyna i Florentyny z Lipców. Mieszkała w Kraczewicach pow. Puławy.

Od czerwca 1942 związana z AK. Ukończyła w czasie okupacji kurs sanitarny i pełniła funkcję sanitariuszki. Należała do Wojskowej Służby Kobiet. Dom rodzinny w Kraczewicach był punktem kontaktowym dla oddziału „Żuka” – Zygmunta Wilczyńskiego. Odbywały się tam odprawy, kolportowano prasę.



We wrześniu 1945 podjęła naukę w Gimnazjum Kupieckim im. Vetterów w Lublinie. 20 XII tego roku została aresztowana przez funkcjonariuszy Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa w Lublinie, osadzona w więzieniu na Zamku i oskarżona o to, że „od 1 września 1945 r. do 20 grudnia 1945 r. na terenie pow. puławskiego brała czynny udział w nielegalnej organizacji NSZ WiN, mającej na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, będąc na placówce WiN we wsi Kraczewice pod dowództwem komendanta oddziału leśnego «Żuka» (...), który często przebywał w jej mieszkaniu, urządzając zebrania, odprawy organizacyjne, na których i ona była obecna”.

Tego samego dnia aresztowany został również jej brat Julian (ur. 9 XII 1927 w Kowlu), uczeń pierwszej klasy gimnazjum. Oskarżono go o to, „że będąc za czasów okupacji niemieckiej i później członkiem AK i zerwawszy następnie łączność we wrześniu 1944 r., w lipcu 1945 r. z powrotem nawiązał kontakt z członkami nielegalnej organizacji, a to z NSZ WiN, mającej na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, będąc przez 4 dni w drużynie ochrony lasu, która wchodziła w skład oddziału leśnego «Żuka», kontaktował się z «Żukiem» i innymi członkami oddziału na terenie pow. puławskiego do dnia zatrzymania go, tj. 20 grudnia 1945 r., tj. przestępstwo z art. 1 Dekretu o ochronie Państwa”.

Na rozprawie 11 I 1947 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie, orzekający pod przewodnictwem kpt. Romana Bojko, skazał Juliana Magnuskiego na łączną karę sześciu lat więzienia oraz na utratę praw publicznych

i honorowych praw obywatelskich na okres roku. Jednocześnie, na podstawie art. 11 § 2 Dekretu z 2 VIII 1945 r. o amnestii, karę złagodźono do trzech miesięcy więzienia i zaliczono na jej poczet okres aresztu od dnia aresztowania.

Na podstawie art. 3 ww. Dekretu umorzono postępowanie karne przeciwko Apolonii Magnuskiej, uznając, „że kontakt oskarżonej z organizacją WiN trwał tylko do wyjazdu jej do szkoły w Lublinie i od 1 września 1944 zerwała kontakt z tą organizacją, ucząc się pilnie w Gimnazjum Hładowym”.

Na podstawie ww. wyroku A. Magnuska została 15 I 1947 r. zwolniona z więzienia śledczego na Zamku Lubelskim, gdzie przesiadziała bez wyroku trzydzieści miesięcy.

Jej brat Julian przebywał w więzieniu do 20 II 1947 r. i również został zwolniony na mocy amnestii.

Po zwolnieniu Apolonia Magnuska wróciła do rodzinnej wsi, założyła rodzinę i mieszka tam do dziś.

Dnia 6 V 1997 r., na wniosek zainteresowanej, Sąd Wojewódzki w Lublinie wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego z dnia 11 I 1947 r. uznał nieważny.

ŹRÓDŁO: Arch. Sądu Rej. Lub., Sr. 950/46

r. akt R. 950 146

## PROTOKÓŁ ROZPRAWY

dnia 10 stycznia 1947 r. dublinie

Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie na rozprawie w

w składzie:

Przewodniczący:

kpt. Bójka Roman

Sędzia, ławnik:

plut. Brzuchacz Kazimierz

Sędzia, ławnik:

uczestnikiem protokółanta:

Walemarx Szani

w

nie

obecności

oskarżyciela

Zakładomiesny o terminie rozprawy

obrońcy

z wyбору adw. Bojanowski

O godz. 10 Przewodniczący otwiera 10 jawną rozprawę i oznajmia, że zostanie

rozpoznana sprawa

Skagnuskiej Apolonii i Juliana

Oskarż mi stawili się li pod eskortą li wezwani li został li doręczone w terminie.

Przewodniczący sprawdził prawidłowość obsady sądu, ogłosił jego skład, sprawdził tożsamość

oskarżonych

ych oraz czy i kiedy odczytano względnie doręczono odpis aktu oskarżenia, a następnie

przebieg oskarżonych

ych o prawie wyłączenia członków sądu, protokółanta i oskarżyciela, jak również

o prawie zgłoszenia nowych dowodów, przy czym na poszczególne pytania Przewodniczącego

oskarżeni li podają li:

Osk-ma 1 Skagnuska Apolonii, c. Feliksa i Florentyny Lipiec, ur. 21.I.1926  
w Krynichonie, pow. dublin, ul. Stale zam. w dublinie, dubartowska 31,  
ul.ka, Szani, wolnego, uczenica, 3 kl. gimn. w ośrodku mechanicznym, Lublinie  
w halach z szeregiem mi brata, ojciec - młynarz, rodzice żyją,  
w czasie niem. okupacji przebywała przy rodzicach.

Osk-my 2 Skagnuski Julian, c. Feliksa i Florentyny Lipiec, ur. 9.XI.1927  
w Krynichonie, pow. dublin, ul. Stale zam. dublin, ul. dubartowska 31, kolel, kawaler, uczeni,  
3 kl. gimn. w ośrodku mechanicznym, w H. D. mi brat, w halach z szeregiem  
w halach mechanicznych, w czasie niem. okupacji przebywał w domu, ojciec -  
młynarz, rodzice żyją.

Orł-mi oświadczyła, że zgodziła się na przeprowadzenie wypraw  
x dniu dalszym, nie mają zarzutów co do رفتار Jagdy i  
zgodziła się na wszystkie warunki.

ix. Świadek został doprowadzony.

Odcięto akt oświadczenia.

W-piętym pokrośniętym orł-mi oświadczyła, że akt oświadczenia  
zrozumiała, że w tym orł-nie do niego nie przychodzi, orł-  
przyjmuje się jedynie, że w piątym dniu lipca przez 4 dni, będąc  
w drugim ochronnym lasu, posiadał K.B. Natomiast nie przychodzi  
do protokołu zarzutów, przy czym orł-mi wyjaśniała:

Orł-mo. 1: Magdalena Jędrzejko: do organizacji P.S.Z. nie należała  
jak mówi i do A.K. Jak za czasu skupacji mieszkała jak i w  
kuchni Jędrzejko przy A.G. i H.G. Jedynie w 1943r. byłem  
na kursie sanitarnym węgierskim przez znajomą Jony, która  
przez 3 miesiące. Trafiłem na pracy sanitarnie nie było  
gdzie mi została potrzeba. Jedynie 10 lipca 1945 zjechała do mnie  
mężczyzna mi zrobiła, przyniósł mi trochę zastawy z przy-  
mionej przez niego amputacji, co ja uczyniłem. W chwili  
odjeżdżania na kurs sanitarny kierowniczo. Kurs Jędrzejko nadała  
pseudonim "Karmel" nie pamiętam czy byłoby jakieś przyjęcie  
wzajemne. Do H.S.K. w listopadzie 1945 nie należałem. Z organizacji  
A.K. niczego nie wiem. "Zawiesz" znam za czasu skupacji  
mieszkała. "Zula" ani "Leoniada" jak mówi i "Piotruś" nie zna-  
łem do następnego spotkania nie przyjeżdżała. Kryptonym "Młody" nie  
znam i z nią nie przyjeżdżałem do Kłopotowa zw. ul. ul. "Zula"  
dla stwierdzenia, gdzie znajduje się rodzina "Piotruś" i nie wiem  
nie o urzędowaniu "Piotruś" pogrzebu. Zony "Zula" nie znam  
nie przyjeżdżała do nas.

Wobec oprecenienia wyjaśnień orł-mej z zeznaniami w toku dalszym  
odcięto protokoły zeznań na k. 36-47, 85-110 odcięto również tych protokołów

Oświadczenie: Wskazano "do niego" Jędrzejko.